

O tworzeniu tekstów dyktand słów kilka, czyli jubileuszowe zwierzenia autorek, nie zawsze bardzo poważne

1. *Tematyka, inspiracje – trudny wybór*

Pierwsza trudność to wybór tematu. Powinien on dotyczyć przecież niełatwej dla młodego człowieka tematyki walki o niepodległość, a równocześnie być atrakcyjny poznawczo. Trzeba zatem przedstawić fakty historyczne w taki sposób, aby uczeń poczuł się zaproszony do samodzielnego zgłębiania tematu. Dzieje się tak, gdy choćby jedno wydarzenie, postać, myśl, anegdota zapadnie w pamięć. To zadanie tylko pozornie należy do łatwych! Wybór tematu często wiąże się z ważnymi rocznicami, ale też wypływa z osobistych zainteresowań autorek (te teksty są naszym zdaniem – najciekawsze). Źródła szukamy wśród czasopism, książek czy portali o tematyce historycznej. Ponieważ praca nad tekstem do kolejnej edycji dyktanda zaczyna się na wiosnę, inspiracją bywają zasłyszane rozmowy, ciekawe miejsca zwiedzane podczas wakacji czy filmy lub artykuły prasowe. Okazuje się, że z niepodległością można połączyć tak różne dziedziny życia i tematy, jak: lotnictwo, morze, kino, radio, kolej, szkołę, humor, prasę czy kabaret.

2. *Praca nad tekstem – żmudny, czasochłonny i... radosny proces*

Po wyborze tematu następuje solidna kwerenda, czytanie książek, opracowań, dyskusje. Teksty tworzone są czasem w zaskakujących miejscach, m.in. w Parku Zdrojowym w Kudowie, w pięknych okolicznościach przyrody w Suchej Strudze, a nawet w autobusie na trasie Kraków-Nowy Targ, ale oczywiście najczęściej w zaciszu domowym. Dyktanda mają kilka wersji, niektóre nawet około dziesięciu! Często pierwsza redakcja jest tylko impulsem, żeby zacząć tworzyć, a ostatnia okazuje się historią o czymś zupełnie innym, niż ta pierwsza. Staramy się, aby obok ważnych faktów pojawiły się ciekawostki i anegdoty. Niejednokrotnie punktem wyjścia jest jakieś dzieło sztuki czy wizyta w muzeum, obejrzany obraz albo zasłyszana piosenka. Ponadto wielokrotnie czytamy nawzajem swoje teksty, żeby dopracować je pod względem stylistycznym oraz kompozycyjnym, bo zależy nam na tekście, który dobrze brzmi, jest spójny, ma wewnętrzną dynamikę, a przede wszystkim jest kształcący.

Kolejna faza to dopracowanie testu pod względem ortograficznym – odpowiednie utrudnianie, poszukiwanie ciekawych przymków lub spójników, a także zastosowania różnych znaków interpunkcyjnych (oprócz przecinka i kropki). Nie raz nie dwa toczymy zażarte spory o jakieś słowo, frazę, a nawet o przecinek. Walczymy o spójnik i partykułę, w toku dyskusji wyłania się znienacka pewność, że tylko ten właśnie wyraz godzien jest pod względem ortograficznym i stylistycznym, aby zostać napisanym przez prześwietnych uczestników naszego konkursu... Staramy się jednak unikać zapisów niejednoznacznych i dyskusyjnych (a takich w ortografii polskiej coraz więcej). Na koniec szukamy trafnego atrakcyjnego tytułu dla każdego tekstu. Dyktanda czasem powstają nawet przez kilka tygodni. Zagadnienia poruszane w naszych dyktandach często są dla nas samych tak interesujące, że nie udaje się nam zmieścić w limicie słów. Chcemy napisać o tylu sprawach, że w zgodnej opinii wszystkich autorek najtrudniejszą fazą pracy nad tekstem jest jego skracanie.

Po ostatecznej redakcji teksty trafiają do konsultacji historycznej.

3. *Wykorzystanie tekstów, czyli nie tylko dyktando*

- ✓ Bardzo ciekawym i wzruszającym doświadczeniem było usłyszenie własnego tekstu dyktanda czytanego na antenie Radia Kraków oraz tworzenie specjalnego tekstu do Dyktanda dla Dorosłych.

- ✓ W lipcu 2017 roku w Instytucie Kultury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego na kierunku kulturoznawstwo – wiedza o kulturze została celująco obroniona praca magisterska pod tytułem „Po polsku o historii. Dyktando jako narzędzie budowania tożsamości narodowej”. Praca ta dotyczyła m.in. analizy tekstów dyktand tworzonych przez członków Stowarzyszenia Polonistów w latach 2013 - 2016 na potrzeby konkursu „Małopolskie Dyktando Niepodległościowe”.
- ✓ Teksty zostały opracowane i opublikowane jako materiał dydaktyczny dla uczniów i nauczycieli w formie książkowej.
- ✓ Teksty stały się inspiracją do powstania prac plastycznych – ilustracji wybranych historii opisanych w dyktandach.
- ✓ Otrzymujemy też informacje, że teksty dyktand są wykorzystywane na lekcjach historii i języka polskiego, co szczególnie nas cieszy.

4. Oddajmy głos uczniom, gdyż ich komentarze są dla nas najważniejsze (napisane i zasłyszane):

Miłosz, uczeń klasy VII, ubiegłoroczny laureat:

„Są różne konkursy: Kangur, Krakowska Matematyka itd. Ważne, że z języka polskiego też coś jest – to Dyktando. Fajnie się pisało. Trudne były te formacje wojskowe, czy nazwy historyczne, o których się jeszcze nie uczyłem. Dużo poznałem ciekawostek historycznych, nie poznajemy ich w szkole.”

Marysia, uczennica klasy VI:

„To był dla mnie sprawdzian z ortografii, poza tym dowiedziałam się czegoś zupełnie nowego z historii”.

Julia, uczennica klasy VI:

„Cieszę się, że brałam udział w eliminacjach szkolnych, że mogłam spróbować się”.

Janek, klasa VII:

„Ale to fajne było. No to dyktando. Dlaczego ja o tym w ogóle nic wcześniej nie wiedziałem?!”

Kasia, klasa VIII:

„Poważnie pierścień wrzucali? A w tytule to była mrożonka? Jak to mrożonka?”

5. „Kwiatki ortograficzne” z naszego dyktandowego ogródka – wybór niewielki:

Thósz, szczechy, w śród, fśród,

Piłsicki, Piłsudzki, Piłsucki, Pił Sucki i inne...

Uw, ufutwór, ófutwór

Karol S. Trajcher, Karol Ejstrajcher, Karol E.Srajcher

O mało znanym bohaterze z Łówkilką (słów kilka)

Aka (AK), NKWódzista

skąd i nąd, skąd inąd, zkąd inąd, z kąd inąd, zkądinąd, zkondinąd....

O tym, skądinąd trudnym słowie, często występującym w dyktandach można powiedzieć, że uczniowie potrafili wymyślić aż siedem różnych wersji zapisu! Fantazja uczestników Dyktanda Niepodległościowego jest nieograniczona, dzięki temu jasno widzimy, jak potrzebne jest ćwiczenie pisania „Po polsku o historii”. Nie jest tak łatwo pisać o historii, ale na pewno warto!

*Autorki tekstów dyktand w Ogólnopolskim Dyktandzie Niepodległościowym
„Po polsku o historii”
Stowarzyszenie Polonistów*